8496

III

Pawlicki Stefan

Okólnik do redakcji polskich czasopism...

8496

1

Kanonik Ludwik Tripepi znany redaktor czasopisma _Il Papato_ i członek Arkadyi, który w roku zeszłym przewodniczył deputacyi dziennikarzy katolickich, pragnąc dać dowód wdzięczności Ojcu św. za opiekę, jaką otacza tak prassę katolicką, jak też cały ruch naukowy i literacki, ~~stawiający sobie za zadanie bronienia~~ walczący w obronie zdrowych zasad i praw Kościoła, umyślił zawezwać wszystkie redakcye przyjmujące się do wspólności tego celu, ~~do współudziału w wielkiej~~ aby wzięły udział w deputacyi mającej złożyć ~~papieżowi adres~~ Leonowi XIII w pierwszą rocznicę wyboru Jego na Chrystusowego Namiestnika adres przywiązania, ~~do Jego osoby~~ hołdu i posłuszeństwa ~~Stolicy św., z powodu zbliżającej się w pierwszej rocznicy wyboru na Namiestnika Chrystusowego Leona XIII~~. Ojciec św. chcąc pokazać, jak ceni prace na tem polu podjęte i usiłowania w tym celu czyno

ne, sam wyznaczył 20 lutego, dzień swej elekcyi, na przyjęcie deputacyi dziennikarskiej, w sali Książęcej, największej, jaką posiada Watykan.

Już osiemset większych i mniejszych czasopism, obiecało wziąć udział w tej uroczystości: każda z redakcyi albo przyśle do Rzymu swego reprezentanta, albo też postara się na miejscu o przedstawiciela, któryby w jej imieniu przystąpił do wspólnego adresu, złożył Ojcu Św. czy to świętopietrze, czy to dary, czy wreszcie publikacye -

Mgr Tripeppi chcąc polskim publicystom ułatwić wzięcie udziału w tej uroczystości, powierzył, jak w roku zeszłym, Księdzu Ładolickiemu znoszenie się z niemi i zorganizowanie deputacyi dziennikarstwa polskiego katolickiego

Pragnąc by pośród publicystów zgromadzonych z świata całego u stóp tronu papieskiego, naród nasz poważne i wybitne zajął stanowisko, dla zafirmowania raz więcej łączności naszej na każdem polu ze Stolicą Św. i dla złożenia dowodu wdzięczności Leonowi XIII za wytężoną opiekę nad naszym Kościołem, i miłości, który niemal codziennie okazuje naszemu krajowi, — Ks. Pawlicki (proponuje —

1º Każdy dziennik zajmie się bezzwłocznie zbieraniem ~~składek dla złożenia Ojcu Św~~ świętopietrza od własnych czytelników —

2º Każda redakcyja przyśle na d. 20 Lutego do Rzymu swego reprezentanta, lub postara się o pełnomocnika —

3º Każdy dziennik każe wydrukować w Rzymie arkusz osobny, mający się przyczynić do wspólnego adresu polskich dzienników —

4º Każdy dziennik przygotuje w osobnej oprawie ostatni rocznik swoich publikacyi.

5º Ostateczny program wspólnego wystąpienia na audyjencyi ułożą reprezentanci wspólnie z Ks. Pawlickim dla porozumienia się z Mgr. Tripepi —

6º Uprasza się o rychłe doniesienie o chęci przystąpienia do ogólnego programu, — Adres Ksiądz Stefan Pawlicki — Roma via dei Maroniti — 22 —

Rzym dnia 21go Listopada 1878

Kanonik Ludwik Tripepi, znany redaktor czasopisma Il Papato i członek Arkadyi, który w roku zeszłym przewodniczył deputacyi dziennikarzy katolickich, pragnąc dać dowód wdzięczności Ojcu Św. za opiekę, jaką otacza tak prasę katolicką, jak też cały ruch naukowy i literacki, walczący w obronie zdrowych zasad i praw kościoła, umyślił zawezwać wszystkie redakcye, przyznające się do wspólności tego celu, aby wzięły udział w deputacyi, mającej złożyć Leonowi XIII w pierwszej rocznicy wyboru Jego na Chrystusowego Namiestnika adres przywiązania, hołdu i posłuszeństwa. Ojciec Św., chcąc pokazać jak ceni prace na tem polu podjęte i usiłowania w tym celu czynione, sam wyznaczył 20. Lutego, dzień swej elekcyi na przyjęcie deputacyi dziennikarskiej w sali książęcej, największej, jaką posiada Watykan. Już osim set większych i mniejszych czasopism obiecało wziąć udział w tej uroczystości: każda z redakcyi przyszle do Rzymu swego reprezentanta, albo też postara się na miejscu o przedstawiciela, któryby w jej imieniu przystąpił do wspólnego adresu i złożył Ojcu Św., czy to świętopietrze, czy to dary, czy własne publikacye.

Monsignor Tripepi chcąc polskim publicystom ułatwić

wzięcie udziału w tej uroczystości, poruczył jak w roku zeszłym, ks. Pawlickiemu zniesienie się z nimi i uorganizowanie deputacyi dziennikarstwa katolickiego polskiego. Pragnąc by pośród publicystów, zgromadzonych ze świata całego u stóp tronu papiezkiego, naród nasz poważne i wybitne zajął stanowisko, dla zaafirmowania raz więcej łączności naszej na każdem polu ze Stolicą Św. dla złożenia dowodu wdzięczności Leonowi XIII za wyłączną opiekę nad naszym kościołem i miłość, którą niemal codziennie okazuje naszemu krajowi, ks. Pawlicki proponuje:

1º każdy dziennik zajmie się bezwłocznie zbieraniem świętopietrza od własnych czytelników;

2º każda redakcya przyszle na dzień 20. Lutego do Rzymu swego reprezentanta lub postara się o pełnomocnika;

3º każdy dziennik każe wydrukować w Rzymie arkusz ozdobny, mający się przyłączyć do wspólnego adresu polskich dzienników;

4º każdy dziennik przygotuje w ozdobnej oprawie ostatni rocznik swoich publikacyi.

5º Ostateczny program wspólnego wystąpienia na audyencyi ułożą reprezentanci wspólnie z ks. Pawlickim dla porozumienia się z Monsignorem Tripepi;

6º Uprasza się o rychłe doniesienie o chęci przystąpienia do ogólnego programu. Adres: Ks. Stefan Pawlicki, Roma, Via dei Maroniti 22.

Rzym 21. listopada 1878.

Kanonik Ludwik Tripepi, znany redaktor czasopisma „Il Papato", i członek Arkadyi, który w roku zeszłym przewodniczył deputacyi dziennikarzy katolickich, pragnąc dać dowód wdzięczności Ojcu św. za opiekę, jaką otacza tak prasę katolicką, jak też cały ruch naukowy i literacki, walczący w obronie zdrowych zasad i praw kościoła, umyślił zawezwać wszystkie redakcye przyznające się do wspólności tego celu aby wzięły udział w deputacyi, mającej złożyć Leonowi XIII w pierwszej rocznicy wyboru Jego na Chrystusowego Namiestnika adres przywiązania, hołdu i posłuszeństwa. Ojciec św. chcąc pokazać, jak ceni prace na tem polu podjęte i usiłowania w tym celu czynione sam wyznaczył 20. lutego, dzień swej elekcyi, na przyjęcie deputacyi dziennikarskiej, w sali książęcej, największej, jaką posiada Watykan. Już ośmset większych i mniejszych czasopism obiecało wziąć udział w tej uroczystości: każda z redakcyi albo przyszle do Rzymu swego reprezentanta, albo też postara się na miejscu o przedstawiciela, któryby w jej imieniu przystąpił do wspólnego adresu i złożył Ojcu św. czy to świętopietrze

czy to dary, czy własne publikacye.

Monsignor Tripepi chcąc polskim publicystom ułatwić wzięcie udziału w téj uroczystości, poruczył, jak w roku zeszłym, ks. Pawlickiemu znieśienie się z nimi i uorganizowanie deputacyi dziennikarstwa katolickiego polskiego. Pragnąc, by pośród publicystów, zgromadzonych ze świata całego u stóp Tronu papieskiego, naród nasz poważne i wybitne zajął stanowisko, dla zaafirmowania raz więcéj łączności naszej na każdem polu ze Stolicą św. i dla złożenia dowodu wdzięczności Leonowi XIII za wyłączną opiekę nad naszym kościołem i miłość, którą niemal codziennie okazuje naszemu krajowi, ks. Pawlicki proponuje:

1º Każdy dziennik zajmie się bezzwłocznie zbieraniem świętopietrza od własnych czytelników;

2º Każda redakcya przyszle na dzień 20. lutego do Rzymu swego reprezentanta, lub postara się o pełnomocnika;

3º Każdy dziennik każe wydrukować w Rzymie arkusz ozdobny, mający się przyłączyć do wspólnego adresu polskich dzienników;

4º Każdy dziennik przygotuje w ozdobnéj oprawie ostatni rocznik swoich publikacyi;

5° Ostateczny program wspólnego wystąpienia na audyencyi ułożą reprezentanci wspólnie z ks. Pawlickim dla porozumienia się z Monsignorem Tripepi;

6° Uprasza się o rychłe doniesienie o chęci przystąpienia do ogólnego programu. Adres: ks. Stefan Pawlicki. Roma via dei Maroniti № 22.

8496 /III 8496
III

Wiersze

# Versione

Ahimè! che veggio? Forsennando, i Troni
Contro Piero sollevano le spade.
Da l'Indiche contrade
A le rive dei Gelidi Trïoni,
Qual per nembo procella
Via più cresce in furor gente rubella.

– La rocca infrangerem del Vaticano,
Va d'intorno gridando un popol rio;
Sovra il Soglio di Dio
Noi saliremo; ogni poter fia vano:
In socïal riscossa
Farem la terra d'ostil sangue rossa. –

Ma il Ciel disperde il folle grido al vento,
E l'impio cadde, ove sperò vittoria.
A l'immortal sua gloria
Asceso il magno Pio, novo portento
In Vatican si mostra;
Ecco un Leone, e il mondo a Lui si prostra.

A la vaga del ciel curva azzurrina
Il guardo io volgo, e mi sorride bella
Soavissima
~~Fulgidissima~~ Stella,
Che in suo benigno raggio di divina
Fiamma fa il cor giocondo,
E rinnovella~~ndo~~ a nova vita il mondo.

Salve! Stella gentil; deh! tu l'impero
Di verità contro l'error ristora;
Di tua luce avvalora
Le umane menti, e omai disperdi il nero
Turbo. Un'aura propizia
Già spira amor; novella èra s'inizia.

Enrico Fabi

Ahimè! che veggio? Forsennando i Troni
Contro Piero sollevano le spade;
Da l'Indiche contrade
A le rive dei Gelidi Trïoni,
Qual per nembo procella,
Vie più cresce in furor gente rubella.

La Rocca infrangerem del Vaticano,
Va d'intorno gridando un popol rio;
Sovra il Soglio di Dio
Noi saliremo; ogni poter fia vano:
In socïal riscossa
Farem la terra d'ostil sangue rossa.

Ma il Ciel disperde il folle grido al vento
E l'empio cadde ove sperò vittoria.
A l'immortal sua gloria
Asceso il magno Pio, novo portento
In Vatican si mostra;
Ecco un Leone, e il mondo a lui si prostra.

A la vaga del ciel curva azzurrina
Il guardo io volgo, e mi sorride bella
Fulgidissima Stella
Che in suo benigno raggio di divina
Fiamma fa 'l cor giocondo,
E rinnovella a nova vita il mondo.

Salve! Stella gentil; deh! tu l'impero
Di verità contro l'error ristora,
Di tua luce avvalora
L'umane menti, e omai disperdi il nero
Turbo. Un'aura propizia
Già spira amor; novella era s'inizia.

# Versione

Portento! Io veggio omai vulgo profano,
Superbo di paganiche follie
Trar disperato anelito. Fidente
Al tremendo Leon volge lo sguardo
Il popolo universo: e questo, ei grida,
Questo è portento de la tua parola!
Non di belliche schiere armato in campo
Egli scende a la pugna; eppur lo stuolo
De' suoi nemici Lui paventa, e fugge
Esterrefatto da la sua possanza.
Non ha lusinga di dovizie e d'auro
Le avare brame a saziar di scribi
Ch' eruttano veleno e fango e morte.
Leon nel campo di scienze e d'arti
Ha nobili campioni. Ei sol li guida;
Sola virtude a lor coraggio è sprone.
Il lor grido di guerra è il Ver, che manda
Luce serena, e la menzogna abbatte
Dal trono che usurpò fra i rei mortali.

Ma negli aspri cimenti arde la fiamma
Di Carità, che in sua diva ragione
Eternamente regna. Ecco dilegua
La nequizia di perfidi tiranni,
Ma Caritade non fia mai che pèra.
Lume di Ver, di Caritade ardore
Fan il Trono di Pier saldo ed invitto.
Fra i mille ch'Ei ne vide al suol riversi
Scrive Ei solo; e il gran Leon che impera,
Già segna a' suoi nemici estremo fato.

Enrico Fabi

# Leon XIII
## i prasa katolicka.

Oczy Wiernych na Leona
Dziś zwrócone, - gdy w rozpaczy
Nowych pogan świat już kona;
Każdy pyta: co to znaczy?

Nie masz przecież sił oręża
Leon na swe zawołanie,
Jednak wrogów swych zwycięża; -
Dowód na to ich konanie.

Nie masz Leon siły złota,
By ją wciskał w garść pismaków;
W walce piórem lepsza Cnota;
Cnych tam Leon ma wojaków.

Prawda - jest ich pierwszem hasłem,
Prawda nas też wyswobodzi [1]
Z kłamstwa, które z światłem zgasłem
Między ludźmi dziś przewodzi.

Wtóre hasło jest Miłości,
Której wieczne panowanie
Zginie z czasem ćma podłości
Miłość nigdy nie ustanie. [2]

Jak na Prawdzie i Miłości
Wciąż oparty Tron Leona
Ujrzy koniec bezbożności,
Ujrzy zgon jej - bo już kona.

1) u Jana 8, 32   2) I do Kor. 13, 8

8496 Leone XIII

e la stampa cattolica.

Poesia polacca.

Oczy wiernych na Leona
Dziś zwrócone – gdy w rozpaczy
Nowych pogan świat już kona,
Każdy pyta: co to znaczy?

Nie ma przecież sił oręża
Leon na swe zawołanie
Jednak wrogów swych zwycięża;
Dowód na to ich konanie.

Nie ma Leon siły złota
By ją wciskać w garść pismaków,
W walce piórem lepsza cnota,
Cnych tam Leon ma wojaków.

–

Prawda – jest ich pierwszem hasłem,
Prawda nas też wyswobodzi
Z kłamstwa, które z światłem zgasłem
Między ludźmi dziś przewodzi.

Które hasło jest – Miłości,
Której wieczne panowanie,
Zginie z czasem ima podłości,
Miłość nigdy nie ustanie.

—

Tak na Prawdzie i Miłości
Wsparty oparty tron Leona
Ujrzy koniec bezbożności,
Ujrzy zgon jéj – bo już kona.

20. lutego 1878.

Cóż to — wszystkie świata trony
Na Cię Piotrze dziś powstają?
Przeciw Tobie miliony
Jak huragan się wzmagają.

Strzaskać Skałę ich żądanie
Stawić siebie po nad Boga —
Lecz daremne ich targanie
Bóg zwycięży swego wroga.

Już myśleli że zwycięstwa
Śmierć Piusa im dokona —
Piotr nie traci nigdy męstwa
Za Piusa dał Leona

Zabłysnęła Gwiazda nowa
Na niebieskich fal błękicie
Jestto Gwiazda Leonowa
By dać światu nowe życie

Wywiedź Gwiazdo świat z ciemności
Przywróć Prawdy panowanie
Rozlej ogień Twej miłości
A wiek nowy tuż nastanie.

20. Lutego 1878.

Cóż to – wszystkie świata trony
Na Cię Piotrze dziś powstają?
Przeciw Tobie miliony
Jak huragan się wzmagają.

Strzaskać Skałę ich żądanie
Stawić Siebie po nad Boga –
Lecz daremne ich targanie
Bóg zwycięży Swego wroga.

Już myśleli że zwycięztwa
Śmierć Piusa im dokona –
Piotr nie traci nigdy męztwa
Za Piusa dał Leona.

Zabłysnęła Gwiazda nowa
Na niebieskich fal błękicie
Jestto gwiazda Leonowa
By dać światu nowe życie.

Wywiedź Gwiazdo świat z ciemności
Przywróć Prawdy panowanie
Rozlej ogień Twej miłości
A wiek nowy tuż nastanie.

Gdy Cię przyjmując – Stolica Piotrowa
Zwalisk i szczytów swoich głosem woła:
„W śród wspomnień świętych, które gród ten chowa,
„Witaj tu, mężny wyznawco kościoła!” –

Gdy rodzicielkie złączyły uściski
Ojca też Więźnia – z Tobą więźniem Synem,
Wskazując światu, jaki węzeł bliski
Wiąże Watykan, Ostrów – z Mamertynem;

Gdy spieszą wszelkich też narodów wierni
Czcić słońce Prawdy – choć przyćmione chmurą,
Każdy chce ręką dotknąć Twoich cierni,
Dzisiaj Xiążęcą przykrytych purpurą;

Garstka Rodaków czyż będzie ostatnia,
Aby cześć swoję u nóg Twych złożyła?
A choć tak skromna – ale że jest bratnia,
Obyż się stała prostotą swą miłą!

Boś krew naszej krwi, – i kość naszych kości!
Jakaż to chwila i błoga i łzawa,
Gdy w Tobie widzim złą chlubą radości,
Obraz Wojciecha, męztwo Stanisława!

Prymasie Polski!... Patrz smutek uderza
Pośród uniesień – któż boleści nie zna
Twojéj owczarni – sierot bez Pasterza,
Grubéj żałoby Poznania i Gniezna!

Łzy więc te polskie u nóg Twych składamy;
A na obecne i przyszłe koleje
W Twoim przykładzie zaczerpnąć ufamy
Wiarę i miłość Męztwo i nadzieję!

# Powinszowanie, na Rok Pana 1871.szy

Dla Brata Stefana,
Filozofii Doktora,
i Prefekta

Na rozkaz Prokuratora
(który na kieszeni słabuje defekta)
w trzech częściach, z dwoma przedmowami, zakończe=
niem jednem, i dopiskiem P.S.

Gładkim wierszem napisane,
I przez autora deklamowane,
Dnia 3.o VII.bris.

Villa - Catena.

Niech Brat wybaczy, że nie Horacego
Kształtnemi formy przemawiam do Niego,
Ale na świecie poeci są różni,
Tem chyba równi, że jednako próżni.
Ja nim nie jestem, i z góry przyznaję,
Że nie zbyt kształtną formę myślom daję,
Sławą nie sięgam jeszcze świata krańców,
Choć — pierwszym jestem dziś u Zmartwychwstańców.

* *
*

Nie wśród biesiady, wśród dusz niepokoju,
Nie przy kieliszku, który myśli mięsza,
Ale przy wonnym szlachetnym napoju,
Co nie upaja, a jednak pociesza,
Serca rozgrzewa, nowe myśli rodzi,
A i modlitwie nawet nie przeszkodzi,
Przy Chin nektarze - vulgo - przy herbacie,
Życzenia nasze przynosim Ci Bracie.

*

* *

Nie jako morze, co faluje skoro,
Nie jako ogień, co wszystko pożera,
Ale jak ciche alpejskie jezioro,
W którego głębiach niebo się przeziera,
Gwiazdami tkane ściełąc nam kobierce,
Jak to jezioro, - niech będzie Twe serce.

*

Nie jako wicher, co pędzi bez końca,
Nie jak lot orła, pełen dumy marnej,
Ale jak jasny, czysty promień słońca
Co wszystkie w sobie ma barwy, prócz czarnej,
Wszystko oświeca, życie niesie wszędzie,
Niech, jak ten promień, - duch Twój Bracie będzie.

*

Nie jako skała, którą fala kruszy,
Nie jak dąb twardy, co drży przed piorunem,
Ale jak ziemia, której nie poruszy
Nikt, choćby nawet zawładnął biegunem,
Bo się na Niebios wsparła majestacie,
Taką niech będzie — wola Twoja Bracie.

*

* *

Nie dla doczesnej korzyści, lub siły,
Dla próżnej sławy, dla marnej wielkości
Życzym Ci tego, lecz byś, Bracie miły
I nas, przewodząc, wiódł na wysokości,
Byśmy się w sercu Twojem przeglądali
Duchem poili, na woli wspierali,
A w końcu razem do Nieba dostali.

——— * ———

Wy zaś mili Panowie, gościowie tej sali,
Czegoś się lepszego, widzę, spodziewali,
Bo i śmiać Wam się nie chce, i kręcicie nosem,
Lecz użalcie się raczej nad mym biednym losem.
Ojciec Waleryan, - wiecie, - chciał festyn wyprawić,
Lecz ten nie mógł na koszta sutany zastawić,
A pieniędzy nie było, myślę, nic nie będzie;
A on na to: „Niechno brat na pegaza wsiędzie,
To grosza nie kosztuje, a byle z humorem,
Potrafimy rzecz samą zastąpić pozorem."
Zważcie cóż miałem robić, ja pod posłuszeństwem,
Byłbym chętnie rzecz całą okupił męczeństwem,
Ale nie było rady, na pegaza wsiadłem,
Co krok się potykałem, kilka razy spadłem,
Aż wreszcie obtłuczony wróciłem do domu.
Wy, co niefortuny mojej jesteście dziś świadkiem,
O sekretach naszych wiecie już, przypadkiem,
O tem wszystkiem, ale lepiej nie mówcie nikomu.

O, jego zwrocie wie kraj
Swobodnej pracy do duszy!
Jak lekka wiedza, dać raj
Evoe, Platon mu druh
Fantazya mu swoją gra
A rozgłos co dziś świat
Nauka w ecclesion drga
Porywa a płynie jak żart
Arką bogatą — i w ton
Wyrażeniu i siłą — dar
Liczny gromadzi słów
I flat ubi vult: czar!
Lecą tej Muzie świat
Koroną — słuchaczy kwiat
Im i nam bez miary dat
ad multos niechaj trwa lat.

Słaby wierszunek
Podsinega

1

Patri Paulicio, rectori Magnificentissimo.
Oratio habita in cena sollemni
in honorem rectoris edita.

Fumant cibi, spumant vina
Cum resolvent ora,
Concedatis, ut Latina
Sonet vox canora.
At in vestra pleno laudis
Ei detur palma,
Hermelini quem nunc caudis
Ornat mater alma.

Qui vir linguae Romanorum
Admodum peritus,
Ad exemplar Latii morum
Nostros format ritus.
Et capillos notat albo
Matres et nutrices,
Quae infanti praebent balbo
Latinas radices.

In thesauro hoc antiquo
Splendet haec sententia:
„Dignitati ex longinquo
Maior reverentia".
Hanc amplexus dedit terga,
Exiit ex urbe,
Vovens ἡμέρας καὶ ἔργα
Comitiali turbae.

Tandem huc ad nos regressus
„Inaudito modo fessus
Et congressus et consessus
Professorum vexit,
Modo rector infidorum
Suavitate mentis, morum
Totum gregem professorum
Penitus pellexit.

Hac de causa nos subiecti
Tuo gubernaculo,
Hii quoque viri electi
In patricio circulo

Cingimus Te nexi corona,
Ut per ~~multos~~ haustus
Omnia propinemus bona:
Felix sis et faustus.

Cena quidem est modesta, vina non abundant
Ne copia nimis molestá animos obtundant;
Meminisse enim decet magistros qui prandent
Quod sequenti die Lunae in cathedram scandent.
Stat venit bos hic pinguis ex boario foro
Comitante ex macello gallinario choro,
Ut sis porro levis, laetus
Sanus, sagax et vegetus
Mittit Tibi magnam copiam olerum bonorum
Et brassicam et lactucam olitorium forum.

Etiam quidem hoc sollemne et receptum more,
Celebramus ut maiores Lei-rense honore,
Sed hoc anno frustra quaeres hominem defunctum
Qui consensu universo omne ferat punctum.
Nam ut Shakespeare, atque Dantes
Sunt profecto rari nantes.
Ergo dum deficiunt Manes, delati ad vivos
In Te hodie derivamus eloquentiae rivos

Hoc precantes, Tuo anno desit dies ater
Et ut longum vivat aevum
Carus, suavis pater!

Patri Paulicio rectori Magnificentissimo oratio habita in coena sollemni in honorem rectoris edita.

Fumant cibi spumant vina,
Cum resolvent ora
Concedatis ut latina
Sonet vox canora.
At in coetu pleno laudis
Ei detur palma
Hermelini, quem nunc caudis
Ornat mater alma.

---

Qui vir linguae Romanorum
Admodum peritus
Ad exemplar Latium morum
Nostros format ritus
Et capillo notat albo
Matres et nutrices
Quae infanti praebent balbo
Latinas radices.

II/

In thesauro hoc antiquo
Splendet haec sententia
„Dignitati ex longinquo
Maior reverentia"
Hanc amplexus dedit terga
Exiit ex urbe,
Vovens ἡμέρας καὶ ἔργα
Comitiali turbae.

Tandem hic ad nos regressus
„Inaudito modo fessus"
Et congressus et consessus
Professorum vixit
Modo rector infidorum
Suavitate mentis, morum
Totum gregem professorum
Penitus pellexit!

Hac de causa nos subiecti
Tuo gubernaculo
Alii quoque viri lecti
In patricio circulo

III

Cingimus te nunc corona
Ut per multos haustus
Omnia propinemus bona
Felix sis et faustus.

---

Cena quidem est modesta, vina non abundant
Ne copia nimis molesta animos obtundant
Meminisse enim decet magistros qui prandent
Quod sequenti die Lunae in cathedram scandent
Stat venit bos hic pinguis ex boario foro
Comitante ex macello gallinario (~~choro~~) choro
Ut sis porro levis, laetus
Sanus, sagax et vegetus
Mittit tibi magnam copiam olerum bonorum
Et brassicam et lactucam olitorium forum

---

Est iam quidem hoc sollemne et receptum more
Celebremus ut maiores hoc cenae honore
Sed hoc anno frustra quaeras hominem defunctum
Qui consensu universo omne ferat punctum

IV

~~Nam~~

Nam ut Shakespeare, atque Dantes
Sunt profecto rari nantes
Ergo dum deficiunt Manes, delati ad vivos
In te hodie derivamus eloquentiae rivos
Hoc precantes, tuo anno addat dies alter
Et ut longum vivat aevum
Carus! suavis pater!

25

Carmine latina a. 1903 dedi
in honorem Dr Stephani Pawlicki

Jaśnie Wielmożny Mości
Ks. Dr. Stefan Pawlicki
JW Ksiądz Rektor Uniw. Jag.

ul. Zobrowska 10.